

HENRYK SAMSONOWICZ

(Warszawa)

Unia horodelska — wstęp do dyskusji

Sześćset lat temu, w Horodle, została zawarta unia, która po raz kolejny miała na celu uregulowanie stosunków między Litwą i Polską. Jej znaczenie nie tylko zmieniło położenie geopolityczne obu państw, lecz wpłynęło także na istotne zmiany zachodzące w całej Europie. W następnych stuleciach oba państwa miały współdecydować o wielu ważnych kierunkach polityki europejskiej. Decydowały o charakterze kontaktów z Rosją budującą swoje imperium na pograniczu dwóch kontynentów. Oba państwa stanowiły pierwszą zaporę przed najazdami tatarskimi z chanatów krymskich, brały udział w walce — ważnej dla krajów europejskich — z narastającym zagrożeniem ze strony imperium tureckiego. Oba dwory — krakowski i wileński — wykazały swoją aktywność polityczną wobec rewolucji husyckiej. Udział delegacji polskiej w obradach soboru w Konstancji, w podejmowanych reformach Kościoła rzymskiego, starania wielkiego księcia Witolda o koronę królewską — wszystkie te działania wprowadzały oba państwa na scenę międzynarodowej polityki. Zjazd w Horodle był poprzedzony zlikwidowaniem w 1410 r. znaczenia zakonu krzyżackiego jako miejsca spotkań całej niemal europejskiej międzynarodówki rycerskiej.

Nie ulega wątpliwości, że oba państwa już na progu XV w. przestały stanowić margines polityki europejskiej, że stały się uczestnikami polityki prowadzonej przez państwa późnośredniowiecznej Europy. Dobrze ukazuje to fresk z kościoła św. Piotra w Strasburgu, powstały zapewne w latach bliskich zawarciu unii horodelskiej, który przedstawia pochód chrześcijańskich rycerzy „do krzyża, jedynej nadziei” (jak głosi podpis pod malowidłem), niosących tablice z nazwami swych państw. Wśród 13 konnych reprezentujących m.in. Cesarstwo Rzymskie, Francję, Anglię, Aragonię, Węgry jest tylko jeden rycerz, który ogląda się za siebie i patrzy na dwie postacie idące we wspólnym pochodzie: jedna z nich niesie nazwę „Oriens”, oznaczającą Kościół wschodni, bliski wówczas zawarciu unii z Rzymem; drugą postacią jest Litwa, która już weszła do wspólnego grona chrześcijańskiej Europy. Można sądzić, że jej zbliżenie z Zachodem ułatwił związek z Polską. Nie był on zawarty z „potrzeby serca”, lecz z rozsądku, wspólnego interesu elit władzy w obu państwach. Pomimo zbliżonych celów w polityce zagranicznej oraz łatwiejszego dotarcia do wielu dworów europej-

skich współzycie obu państw napotykało na wiele przeszkód. W grę wchodziło odmienne poczucie tożsamości zbiorowej, kształtowanej przez różne języki, odmienne prawa, własna wspólna pamięć — historia. Na pewno jednak warto powrócić do prób udzielenia odpowiedzi na pytanie: dlaczego zawarty związek trwał przez blisko pół tysiąca lat, a jego tradycje żywe są w części do dnia dzisiejszego? Jest to pytanie istotne, na które odpowiedź jest ważna dla powszechnych dziejów Europy.

Kształty terytorialne, ustrojowe i etniczne Polski i Litwy były bardzo różne. Tym m.in. różniła się unia — ponowiona i odnowiona kolejny raz w Horodle — od innych związków zawieranych w Europie tej epoki — Anglii ze Szkocją, Aragonii z Kastylią czy Burgundii z krajami niderlandzkimi. W przeciwieństwie do tamtych sojuszy oba państwa zawierające kolejny raz związek (po Krewie i Wilnie) były odmienne kulturowo, ustrojowo, językowo oraz historycznie. Litwa obejmowała wówczas bardzo rozległe ziemie, liczące ponad 600 tys. km kw., zamieszkałe przez różnorodne grupy etniczne o odmiennych tradycjach, religii i ustroju. Państwo litewskie pod władzą Witolda było bodaj najrozleglejsze w ówczesnej Europie. Wśród jego mieszkańców byli — oprócz etnicznych Litwinów i uciekinierów z innych ziem bałtyjskich — liczni Słowianie wschodni z terenów dzisiejszej Białorusi i Ukrainy, a na zachodnim obrzeżu państwa, na ziemiach dzisiejszego Podlasia, znajdowały się skupiska ludności pochodzącej z Mazowsza oraz osadników tatarskich szukających azylu politycznego, a także osady zamieszkałe przez kolonistów przybyłych z krajów niemieckich i przybyszów z ziem ugrofińskich. Polskę czasów Władysława Jagiełły zamieszkiwały liczne grupy Niemców przybyłych z różnych krajów Rzeszy, Flamandów, Holendrów, a także Rusinów osiadłych na południowych terenach dzisiejszej Ukrainy oraz Mołdawian (Wołochów), Ormian, Żydów i Bałtów uchodzących z ziem państwa krzyżackiego. Oba kraje tworzyły też wyjątkową mozaikę wielu wierzeń i religii. O ile w Polsce dominował katolicyzm, o tyle na wschodnich obrzeżach obu państw przeważało prawosławie. W obu krajach pojawiały się coraz liczniej gminy żydowskie, składające się głównie z przybyszów z Zachodu, istniały też skupiska ludności ormiańskiej, a na Litwie także muzułmańskiej. Do XIV w. Polska tworzyła rubieżę kultury łacińskiej, na którą coraz większy wpływ zdobywał nadciągający z Zachodu wczesny renesans. Litwa łączyła własne, stare obyczaje bałtyjskie z wpływami Rusi, pierworodnej córy Bizancjum.

Te różnice pogłębiały odmienności w strukturze społecznej obu państw. W Polsce coraz większą rolę odgrywały stany, grupy prawne, posiadające nie tylko określone przywileje, lecz także możliwości wpływania na decyzje władzy państwowej. Od czasu objęcia tronu przez Ludwika Andegaweńskiego rosły wpływy sejmików ziemskich na rządy w państwie. W Królestwie Polskim istniał już rozwinięty ustrój samorządowy miast i wsi lokowanych na prawie niemieckim. Na Litwie wzrastało znaczenie magnaterii, ale nie było ono obwarowane przepisami prawa. W obu krajach podobne było natomiast znaczenie więzi rodowych, tak wśród wyższych warstw ich mieszkańców, jak i pośród dominującej liczebnie ludności chłopskiej. Polska i Litwa

różniły się odmienną tradycją, pamięcią zbiorową kształtującą elity obu krajów. Dla społeczeństwa polskiego ważnym spoiwem było wyznanie katolickie łączące mieszkańców Polski z chrześcijańskimi krajami Europy. Litwa — w części nadal pogańska, w części zamieszkała przez ludność prawosławną — przebijając się dopiero do zajęcia ważnego miejsca na mapie wyznaniowej kontynentu.

Awans państwa litewskiego na polu międzynarodowym wiązał się także z przyjęciem, już po raz kolejny, ale tym razem definitywnie, chrześcijaństwa łacińskiego przez część jego elit społecznych, co było największym sukcesem Rzymu w czasach wielkiego kryzysu papieżstwa w XIV–XV w. Ponadto na dworach europejskich szerokim echem odbiło się zwycięstwo odniesione nad Krzyżakami pod Grunwaldem, którzy próbując przedstawić siebie w roli obrońców chrześcijaństwa, eksponowali udział Litwinów w bitwie grunwaldzkiej.

Trzecia z kolei (po Krewie i Wilnie) unia, zawarta z Polską 2 października 1413 r. w Horodle, nie była już, w przeciwieństwie do wcześniejszych, jedynie umową między władcami, lecz miała na celu doprowadzenie do zbliżenia ustrojowego obu państw na zasadach pełnej równości i utrzymania ich niezależności. Zrównane zostały przywileje Kościoła na Litwie z posiadanymi przezeń w Polsce. Bojarom litewskim przyznane zostały prerogatywy, jakie miała już szlachta polska. Wprowadzono zbliżoną hierarchię urzędów państwowych i ich organizację oraz wiece dla Polski i Litwy, które miały odbywać się bądź w Lublinie, bądź w Parczewie. Symbolem wspólnego ustroju było przyjęcie do 47 herbów szlachty polskiej tyluż rodów możliwych litewskich. Skutkowało to miało — może nie natychmiast, lecz w ciągu następujących dziesięcioleci — zwiększającym się podobieństwem struktury społecznej wyższych warstw obu krajów. Wszystkie postanowienia zawarte w Horodle pozwoliły, przy zachowaniu odrębności politycznej obu państw, na wprowadzanie ustroju parlamentarnego, który z biegiem lat stopniowo się ujedynolcał, prowadząc w konsekwencji do powstania półtora wieku później Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Oczywiście w XV stuleciu utrzymały się jeszcze w obu krajach liczne odrębności, widoczne zarówno w dziedzinie funkcjonowania urzędów dworskich, jaki i w zakresie samodzielnej władzy sprawowanej przez wielkiego księcia Litwy czy strukturze społecznej utrzymującej w Wielkim Księstwie Litewskim bardziej rozbudowaną hierarchię bojarów, poprzedników szlachty. Utrzymał się na Litwie język ruski jako urzędowy, zachowały się, czy wręcz rozbudowały, odmiennie tradycje nawiązujące do początków dziejowych obu społeczeństw i sięgające do odległej, mitycznej historii (Litwini mieli jakoby wywodzić się od Rzymian, Polacy od Sarmatów). Niezależnie od wielu różnic dzielących Polskę i Litwę, proces zbliżania się obu narodów miał stworzyć z biegiem lat wspólnotę kulturalną i polityczną obu państw. Umowy zawarte w Horodle były ważnym krokiem w kierunku jej powstania, na co złożyło się parę przyczyn. Łączyły one na zasadzie równości odmiennie pod każdym względem organizmy państwowe, a pomimo to okazały się początkiem związku, którego rezultaty w wielu dziedzinach kultury, również w świadomości społecznej, trwają

do dziś. Stworzyły także podstawę do powstania zjawiska jedyne w swoim rodzaju — Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jeśli szukamy odniesień historycznych do dzisiejszej Unii Europejskiej, to państwo powstałe w wyniku unii polsko-litewskiej stanowi bodaj najlepszy przykład równoprawnego związku dwóch organizmów politycznych. Państwo zamieszkałe przez wyznawców wielu religii i wyznań, wielojęzyczne, ujednociające prawa posiadane przez różne grupy społeczne i — co stanowi szczególnie wyznacznik w dziejach całego kontynentu — w czasach swego największego znaczenia tolerancyjne religijnie.

Procesy, które rozpoczęły się w czasach Horodła mimo konfliktów, wzajemnych aktów braku tolerancji, a nawet wrogości, stworzyły podstawy nie tylko do późniejszego zrastania się obu państw, lecz także do tworzenia wspólnej genealogii kultury, wspólnej pamięci, nawet jeśli z biegiem dziejów budziła ona w obu krajach odrębne emocje i uczucia.

Referaty przedstawione w trakcie niniejszej konferencji ukazują wiele spraw, które nie tylko dobrze oddają procesy społeczne i ustrojowe zachodzące w Polsce i na Litwie, lecz stanowią także dobrą podstawę porównawczą dla badań nad kulturą Europy. Należą do nich zagadnienia ukazujące powiązania między państwami o odmiennych językach i wyznaniach, odmiennej strukturze społecznej i historii. Dzięki przygotowanym materiałom możemy lepiej zrozumieć powstawanie nowego układu sił politycznych na naszym kontynencie, początek znaczącego wzrostu znaczenia obu państw leżących w środkowej i wschodniej części Europy. Warto też zwrócić uwagę na rolę obu państw zarówno w kształtowaniu się nowożytnej gospodarki, jak i w międzynarodowym handlu sięgającym ziem leżących między Wołgą i Pirenejami, Bałtykiem i Morzem Śródziemnym. Referaty wygłoszone w trakcie sesji i prezentowane w niniejszym tomie pozwalają na lepsze niż dotychczas ukazanie szerokiej problematyki odnoszącej się do wielu zagadnień dotyczących genezy umowy horodelskiej, jej przebiegu i skutków. Przybliżają trudności powstające przy próbach realizacji umów oraz konflikty związane z wdrażaniem zawartych postanowień. Poruszają też wiele kwestii szczegółowych — omawiają praktyczne skutki adopcji herbowej, wprowadzając na nowo definiowane kategorie „pobratymstwa”; zwracają uwagę na wyjątkowość w skali powszechnej tego zamysłu, którego skutki miały mieć w przyszłych latach istotne znaczenie w procesie kształtowania się wspólnego w obu państwach stanu szlacheckiego oraz w zbudowaniu nowej klasy politycznej. Pochodzący z różnych krajów i szkół historycznych autorzy podjęli w swoich wystąpieniach ważne próby omówienia charakteru powstającego związku między dwoma państwami, podjętych przez Litwinów starań o równouprawnienie z Polakami, pokazali charakter nowego organizmu państwowego, a także rolę, jaka miała przypaść w udziale Kościołowi zachodniemu.

Przedstawione w trakcie obrad wystąpienia można podzielić na trzy ogólne bloki tematyczne związane z aktem horodelskim. Pierwszy ukazuje długą i niełatwą drogę „do Horodła”, dochodzenia do wspólnych postanowień obu partnerów, których

interesy nie zawsze były identyczne, a cele niezbyt do siebie zbliżone. Na szlaku wiodącym do unii znajdowały się konflikty z Moskwą i zakonem krzyżackim, nie tylko w Prusach, lecz również w Inflantach, interesy ludności rdzennie litewskiej inne niż mieszkańców ziem ruskich z terenów dzisiejszej Białorusi i Ukrainy. Drugi temat koncentruje się na działaniach podejmowanych przez obie zainteresowane strony, przybliża ich starania o równouprawnienie, prezentuje różnorodne motywy postępowania różnych środowisk zamieszkałych w Wielkim Księstwie Litewskim. Ważną część tych zagadnień przedstawiono jako rezultat działań społecznych grup decyzyjnych w obu państwach, rodzących się stronnictw politycznych i panujących władców, którzy w swej polityce kierowali się w dużej części odmiennymi motywami. Autorzy podjęli kwestię wojny domowej na Litwie i roli w niej Świdrygiełły, scharakteryzowali drogi poszukiwania stronników różnych opcji w obu krajach, którzy byli zainteresowani utrwaleniem unii lub jej likwidacją. Omówili problemy dotyczące roli Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce. Ważne, że w referatach uwzględnione zostały opinie zarówno polskich i litewskich historyków, jak i ich kolegów z Białorusi, Ukrainy i Rosji, a także ustalenia i propozycje badawcze uczonych z Niemiec i Anglii, którzy poszukiwali analogii z innymi aktami prawnymi zmieniającymi mapę polityczną Europy. Trzeci wreszcie blok tematów omawianych podczas sesji dotyczył miejsca unii horodelskiej w pamięci i tradycji mieszkańców obu państw. Mieściły się w nim różnorodne problemy. Dużo miejsca poświęcono genealogii rodów szlacheckich, których działania utrzymywały się w świadomości zbiorowej mieszkańców obu krajów w czasach nowożytnych. Przytaczano przykłady pamięci o polsko-litewskiej unii w czasach utraty niepodległości, omówiono organizowane w XIX w., wbrew decyzjom władz carskich, obchody upamiętniające związki obu państw.

Referaty przygotowane na sesję w Zamościu przyniosły wiele materiału do przemyśleń, przybliżyły wiele zagadnień wartych dalszych badań, a jednocześnie pozwoliły na podjęcie dyskusji nad genezą, przebiegiem i skutkami jednego z tych wydarzeń, które legły u podstaw wspólnej historii naszych państw.



Średniowieczny fresk z kościoła Saint-Pierre-le-Jeune, przedstawiający podróż narodów Europy do krzyża